

# Nowator, Dzień Dobry, Kocham Cię

Bo chodzi o to, by od siebie nie upaść za daleko  
Jak te dwa łysy kamienie nad rzeką  
Chodzi o to, by pierwsze chciało słuchać  
Co mu to drugie powiedzieć chce do ucha  
Że po mej głowie, czasem się ich boję  
Chodzą słowa nie do powiedzenia  
Nie do powiedzenia (nie do powiedzenia)  
Chodzą słowa nie do powiedzenia  
Nie do powiedzenia

Dzień dobry, kocham cię  
Już posmarowałem tobą chleb  
Dzień dobry, kocham cię  
Nie chcę cię z oczu stracić, więc  
Jeszcze więcej  
Dzień dobry, kocham cię  
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje  
Dzień dobry, kocham cię  
To zapyziałe miasto niech o tym wie

Tu chodzi o to, by od siebie nie upaść za daleko  
Kiedy długo drugie nie widzi pierwszego  
Bo gdy siedzi człek samemu z czarnymi myślami  
Człowiek rzuca słuchawkami  
Rzuca słuchawkami

Bo chodzi o to, by od siebie nie upaść za daleko  
Nawet jeśli czasem między nami wykipi mleko  
Choćbyś nawet i wieczorem zasypiała zdołowana  
Chciałbym ci zaśpiewać z rana  
Móc ci zaśpiewać z rana

Kochana  
Dzień dobry, kocham cię  
Już posmarowałem tobą chleb  
Dzień dobry, kocham cię  
Nie chcę cię z oczu stracić, więc  
Jeszcze więcej  
Dzień dobry, kocham cię  
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje  
Dzień dobry, kocham cię  
To zapyziałe miasto niech o tym wie

Dzień dobry, kocham cię  
Już posmarowałem tobą chleb  
Dzień dobry, kocham cię  
Nie chcę cię z oczu stracić, więc  
Jeszcze więcej, jeszcze więcej, jeszcze więcej  
Dzień dobry, kocham cię  
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje

Para-moje, para-twoje  
Onomatopeiczne  
Paranormalne  
Paranoje  
We dwoje

Para-moje, para-twoje  
Onomatopeiczne  
Paranormalne  
Paranoje  
We dwoje